

Sygn. akt: I C 327/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Prutis
Protokolant:	Agnieszka Konczerewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W.

przeciwko A. R. (1), I. W.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. R. (1) kwotę 1217 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej I. W. kwotę 1217 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 327/15

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) SA w W. wniosło pozew domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych A. R. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) i I. W. kwoty 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2013 roku oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana A. R. (1) wносиła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana I. W. wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

Powód Towarzystwo (...) SA w W. było ubezpieczycielem (...) spółka z o.o. w S. na podstawie polisy ubezpieczeniowej nr (...) (k. 54-55), wcześniej została zawarta generalna umowa ubezpieczenia (k. 56-85). W dniu 11.02.2010 roku doszło do zdarzenia polegającego na naruszeniu konstrukcji budynku w postaci odkształcenia słupów konstrukcji w miejscu

oparcia zadaszenia rampy na skutek zalegania śniegu (k. 18-26). Szkada ta została zgłoszona ubezpieczycielowi Towarzystwu (...) SA w W., przeprowadzono postępowanie likwidacyjne w wyniku którego wypłacono na rzecz poszkodowanego kwoty 31467,41 zł (k. 14) i 195.918,09 zł (k. 15). (...) spółka z o.o. w S. miała podpisane umowy z A. R. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) i I. W., których przedmiotem było odśnieżanie dachów budynków spółki. A. R. (1) umowę taką podpisała w dniu 15.01.2010 roku (k. 52), została ona zawarta na sezon 2009-2010. I. W. umowę podpisała w dniu 21.12.2009 roku (k. 50), została ona zawarta na sezon 2009-2010. W obu umowach znajduje się analogiczny zapis (§4 umowy), który wprowadza obowiązek zleceniodawcy do informowania zleceniobiorcy o konieczności wykonania zadania wynikającego z umowy. Z raportu ze szkody sporządzonego na zlecenie Towarzystwa (...) SA w W. (k. 86-103) sporządzonego przez Biuro (...) w W. wynika, że przyczyną odkształcenia konstrukcji budynku było nagromadzenie się nadmiernej ilości śniegu na dachu zadaszenia, dodatkowym czynnikiem było oparcie wspornikowo belki zadaszenia wiaty na słupach hali. Z ekspertyzy tej wynika ponadto, że ubezpieczony (...) spółka z o.o.) nie wykazał, iż wykonał obowiązek wynikający z §4 ust. 1 umowy zawartej z I. W. i A. R. (1), nie zawiadomił telefonicznie o konieczności wykonania zadania wynikającego z umów o odśnieżanie (k. 94). W kolejnej ekspertyzie wyżej wskazane biuro wyliczyło wartość powstałej szkody na 227.385,50 zł (k. 104-195). Powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 227.385,50 zł w dniu 28.01.2013 roku (k. 16-17).

Zgodnie z art. 828§1 kc jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Z kolei art. 471 kc stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Umowy pozwanych z pokrzywdzoną spółką uznać należy za umowy nienazwane dotyczące świadczenia usług, zastosowanie ma do nich art. 750 kc.

Pozwane w przedmiotowej sprawie nie kwestionowały wartości powstałej szkody, przyczyn jej powstania, jak też faktu wypłacenia odszkodowania przez powoda, zatem te okoliczności pozostawały bezsporne. Wskazywały natomiast, że nie ponoszą winy za zaistniałe zdarzenie, gdyż z zawartych umów o odśnieżanie zawsze się wywiązywały, na każde wezwanie (...) spółka z o.o. w S., reagowały i była wysyłana ekipa do odśnieżania. To do spółki należała decyzja kiedy ma być przeprowadzone odśnieżanie i w jakim zakresie. Nigdy żadna z wystawionych faktur za usługę nie musiała być korygowana, do przeprowadzonego odśnieżania nie było zastrzeżeń.

Kluczową kwestią było zatem ustalenie czy A. R. (1) i I. W. prawidłowo wywiązały się z wykonania umowy o odśnieżanie zawartej z pokrzywdzoną (...) spółką z o.o. w S..

Na okoliczność właściwego wykonywania zawartych umów przez pozwane sąd dopuścił, na wniosek stron, dowód z przesłuchania świadków. Świadek S. T. - kierownik działu technicznego (...) spółka z o.o. w S. - i jednocześnie jedna z osób upoważnionych do zlecenia usługi odśnieżania dachu na podstawie umów zawartych z pozwanymi zeznał (k. 267-267v), że jest pracownikiem firmy (...) w S. od ponad 30 lat i znane są mu okoliczności zdarzenia z 11 lutego 2010 roku. Wiedział z kim podpisane były umowy o zlecenie odśnieżania dachu. Firmy te miały dokonywać odśnieżeń na telefoniczne polecenie zakładu pracy. Zakład ma strefy dużego zagrożenia śniegiem, są to uskoki nad halami, tam odśnieża się w pierwszej kolejności. Firma konkretna dostawała określony obszar dachu (cały dach ma 3 ha), a odśnieżanie takiego kawałka dachu mogło trwać od 2 do 5 dni, była to praca ręczna, a z każdą porcją śniegu trzeba chodzić nawet 100 metrów. Za każdym razem jak spółka prosiła o odśnieżanie, firmy odśnieżające reagowały, odśnieżały dach. Po przyjeździe firmy odśnieżającej były ustalane rejony odśnieżania. Część dachu, która się zawaliła nie była zlecana do odśnieżania. Tej części dachu raczej się nie odśnieżało. Była ona przysłonięta budynkiem stojącym obok. Firmy odśnieżające same nie decydowały co będą odśnieżać w pierwszej kolejności. Była wypracowana współpraca z firmami odśnieżającymi. Po odśnieżaniu wykonywany był pomiar odśnieżonej części. Zdaniem świadka przed zdarzeniem było prowadzone odśnieżanie, ale zapewne w innych miejscach, część, która się

zwaliła nie była obciążona większym ryzykiem. W ocenie świadka firmy odśnieżające wykonywały swoje obowiązki. Z kolei świadek K. A., również pracownik firmy (...) w S., a jednocześnie jedna z osób upoważnionych do zlecenia usługi odśnieżania dachu na podstawie umów zawartych z pozwanymi zeznał (k. 267v-268), że zakład ma obiekty wielkopowierzchniowe. Spółka miała umowy z firmami zewnętrznymi w celu zlecenia prac odśnieżających. Umowa była skonstruowana w ten sposób, że firma była do dyspozycji zleceniodawcy i w przypadku konieczności odśnieżenia konkretnych, wskazywanych przez zleceniodawcę części dachu była wzywana do rozpoczęcia usługi. Było zawsze tak, że zakład wskazywał miejsce rozpoczęcia prac i obszar, który miał być odśnieżony. To spółka o tym decydowała. Nadto świadek wskazał, że na przestrzeni ostatnich lat obie firmy pozwanych sumiennie wywiązywały się ze swoich obowiązków. Po odśnieżeniu wskazanych połaci dachu zawsze był odbiór tych prac, sprawdzano czy zostało dokonane odśnieżanie, sporządzany był protokół odbioru i na tej podstawie firma wystawiała fakturę, a zakład płacił za wykonane prace. Nigdy nie zdarzyło się, aby z faktury były obcięte jakieś kwoty. Nigdy nie było tak, żeby firmy odśnieżające miały monitorować samodzielnie stan zaśnieżenia. To spółka zawsze o tym decydowała. Przed zdarzeniem w lutym 2010 spółka nie zlecała odśnieżania odcinka dachu, który potem uległ wygięciu, czy zawaleniu. Ten odcinek był najwyżej położony, wiatr zwiewał śnieg, nie było potrzeby jego odśnieżania. Świadek nie przypominał sobie takiej sytuacji, że dzwonił, a firma odśnieżająca nie zareagowała, uważa, że firmy wykonywały dobrze swoją pracę. Świadek W. R. zeznał (k. 268), że jest pełnomocnikiem żony w zakresie działania firmy, żona jest tylko właścicielem. To on był osobą upoważnioną do kontaktu z pracownikami firmy (...). Spółka skontaktowała się przed 11 lutym 2010 roku i zleciła odśnieżanie jednego ze swoich budynków. Świadek zawsze był na miejscu przy rozpoczęciu działań. Przyjeżdżali na zakład z ekipą. Zawsze wychodził do nich jeden z pracowników, najczęściej był to S. T.. On wprowadzał ich na teren zakładu i kierował na konkretne miejsca na budynku. On wskazywał co mają odśnieżyć. Spółka miała ogromne połacie dachu. Zleceniodawca wskazywał co ma być odśnieżone. Przed 11 lutym 2010 roku, nie zostało im zleczone odśnieżanie części dachu, która uległa wygięciu. Ta część budynku nie była odśnieżana od początku sezonu. Nigdy nie było zastrzeżeń do jakości odśnieżania przez firmę. Odśnieżający dostawali zawsze konkretne wytyczne co do miejsca odśnieżania od zleceniodawcy. O kolejności odśnieżania również decydował zleceniodawca. Poszczególne partie dachu były odśnieżane według zlecenia zleceniodawcy. Za świadczone usługi zawsze były opłacone faktury w nominalnej wysokości. W kolejnych latach były następne umowy odśnieżania, które też zostały rozliczone i wypłacone w całości, bez żadnych zastrzeżeń. Świadek wskazał ponadto, że teren spółki jest ogrodzony, pod stałą ochroną, samodzielnie nikt nie może wchodzić na teren zakładu, było wytyczone miejsce w którym ekipa mogła się poruszać. Ze strony O. nigdy nie było żadnych roszczeń w stosunku do firmy, ta zawsze wywiązywała się właściwie ze zleconych zadań. Pracownik zleceniodawcy kilkakrotnie w ciągu dnia przychodził, sprawdzał postęp prac przy odśnieżaniu. Element, który się zawalił nigdy nie był w zleceniu do odśnieżania.

Powyższe zeznania świadków są spójne, zbieżne, rzeczowe, konsekwentne i korelują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie co czyni je wiarygodnymi. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznać należy, że pozwane prawidłowo wywiązały się z zawartych umów z pokrzywdzoną spółką o odśnieżanie. Wskazują na to zeznania pracowników spółki (...), pełnomocnika firmy (...), jak też pośrednio dokonana ekspertyza w zakresie przyczyn powstania szkody. Przyjęta w (...) spółka z o.o. w S. metoda i praktyka odśnieżania dachu, przy ustaleniu, że firmy pozwanych zawsze wywiązywały się ze zleconych zadań, wykluczała odpowiedzialność pozwanych za zaistniałe zdarzenie w dniu 11.02.2010 roku. Pozwane miały obowiązek odśnieżania na każdorazowe wezwanie telefoniczne osób uprawnionych ze spółki, same nie podejmowały żadnych decyzji związanych z tym kiedy i co odśnieżać. Teren spółki (...) spółka z o.o. w S. jest terenem zamkniętym i za każdym razem ekipa odśnieżająca dach musiała być specjalnie wpuszczana, prowadzona była przez uprawnionego pracownika na wyznaczone miejsce pracy, wskazane były konkretne obszary dachu do odśnieżenia, po czym poczynania ekipy odśnieżającej były weryfikowane i w trakcie odśnieżania i na jego zakończenie. Pozwane nie mogą zatem ponosić żadnej winy i nie są odpowiedzialne za nieodśnieżenie odcinka dachu na którym powstała szkoda, albowiem odcinek ten w ogóle nie był zlecony do odśnieżenia. Firma (...) w dacie powstania zdarzenia w ogóle nie była wykorzystywana do odśnieżania, albowiem spółka (...) zawarła korzystniejszą cenowo umowę z A. R. (1). Dopiero po zdarzeniu były kolejne zlecenia. Zauważyć też trzeba, że A. R. (1) miała w kolejnych latach podpisane kolejne umowy na odśnieżanie co wskazuje, że spółka musiała być zadowolona z działań jej firmy. Do takiego wniosku doszedł też biegły sporządzający ekspertyzę na okoliczność przyczyn powstania szkody i jej wyceny, który wskazał wprost, że ubezpieczony ((...) spółka z o.o.) nie wykazał,

iż wykonał obowiązek wynikający z §4 ust. 1 zawartych z I. W. i A. R. (1) umów, nie zawiadomił telefonicznie o konieczności wykonania zadania wynikającego z umów o odśnieżanie (k. 94).

Sąd pominął dowód z zeznań świadków W. S. i Z. W., albowiem okoliczności na które mieliby zeznawać świadkowie zostały już dostatecznie wyjaśnione, a świadkowie nie są już pracownikami spółki.

W związku z powyższym powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu, pozwane prawidłowo wykonywały swoją umowę z pokrzywdzoną spółką, nie ponoszą zatem odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, dlatego Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 828§1 kc i art. 471 kc. O kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa procesowego sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98§1 kpc w zw. z art. 108§1 kpc oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ. U. Nr 163, poz. 1348 z późn.zm.).